

Sygn. akt **V Ca 1452/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SO Beata Gutkowska
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt XVI C 2909/15

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) SA w W. na rzecz A. G. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **V Ca 1452/16**

UZASADNIENIE

W dniu 3 lipca 2015 roku A. G. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że domaga się dochodzonej kwoty tytułem nienależnie pobranej opłaty likwidacyjnej.

W dniu 21 lipca 2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym o sygn. akt II Nc 16243/15, nakazując, aby strona pozwana zapłaciła powódce

kwotę 9.000 zł tytułem należności głównej wraz z dochodzonymi odsetkami oraz kwotę 1.329,50 zł tytułem kosztów procesu.

Pismem z dnia 11 września 2015 r. strona pozwana wniosła sprzeciw, w którym domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Sad Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 30 stycznia 2009 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zawarło z A. G. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, która została potwierdzona polisą ubezpieczeniową nr (...). Wyżej opisana umowa została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie – indeks (...) (...) (dalej „OWU”), tabeli opłat i limitów do umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi – indeks (...) (...) (dalej (...)) oraz wniosku nr (...) o zawarcie umowy ubezpieczenia. W momencie zawarcia umowy, strona pozwana poniosła zmienne koszty, takie jak koszty prowizyjne, koszty akwizycji, koszty oceny ryzyka, koszty administracyjne początkowe i obsługowe. Najwyższym kosztem była prowizja podstawowa dla (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., która wynosiła 6.000 zł. Przez cały czas trwania produktu spółka miała prawo pobierać odpowiednie kwoty zgodnie z zaoferowanymi warunkami, aby móc powoli te poniesione koszty odzyskać. Wyżej opisane koszty nie były wyszczególnione w dokumentach, które podpisał klient.

Zgodnie z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia umowa miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Przedmiotem ubezpieczenia było życie A. G.. Na podstawie umowy A. G. zobowiązała się opłacać składki, zaś (...) S. A. z siedzibą w W. zobowiązało się do wypłacenia świadczenia ubezpieczeniowego w przypadku śmierci ubezpieczonego. Strony określiły miesięczną częstotliwość opłacania składki podstawowej i jej wysokość na 500 zł.

A. G. wypowiedziała umowę w dniu 5 lutego 2015 r. W piśmie wysłanym dnia 13 lutego 2015 r. ubezpieczyciel poinformował A. G., że zostały umorzone wszystkie jednostki uczestnictwa, a wartość polisy pomniejszona o należne opłaty wyniosła 18.368,01 zł. Strona pozwana wyjaśniła, że na wartość polisy składają się wyliczona wartość podstawowa w wysokości 27.644,45 zł oraz kwota potrąceń w wysokości 9.276,44 zł.

Na skutek rozwiązania umowy ubezpieczenia potrącono z rachunku A. G. kwotę 9.000 zł tytułem opłaty likwidacyjnej oraz kwotę 276,44 zł tytułem opłaty od wykupu.

A. G. w piśmie z dnia 3 marca 2015 r. wezwała ubezpieczyciela do zwrotu opłaty likwidacyjnej pobranej z polisy z uwagi na jej abuzywny charakter lub do zawarcia ugody. Jednak działanie powódki okazało się bezskuteczne i strona pozwana odmówiła pozytywnego rozpatrzenia tej prośby.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie bezsporna była okoliczność zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Bezsporne było także, iż umowa pomiędzy stronami została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca strony pozwanej, którego treść nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Ponadto poza

sporem była również okoliczność rozwiązania tej umowy. Strona pozwana przyznała, że kwotę dochodzoną niniejszym pozwem zatrzymała w oparciu o postanowienia załącznika do OWU w postaci tabeli opłat i limitów, gdzie opłata likwidacyjna za rezygnację w piątym roku ubezpieczenia wynosiła 1,5 składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Powódka nie kwestionowała wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy stanowiącej podstawę ustalenia przez stronę pozwaną tejże opłaty.

Sporna natomiast była kwalifikacja postanowień OWU i stanowiąca jej integralną część tabela opłat i limitów, uprawniających stronę pozwaną do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia. Powódka powoływała się na abuzywność postanowienia zawartego w punkcie 10 Tabeli opłat i limitów, stanowiącego integralną część OWU, które dotyczyło wartości opłaty likwidacyjnej.

Sąd Rejonowy uznał świadczenie pobrane przez stronę pozwaną od powódki za tzw. świadczenie nienależne, czego konsekwencją było powstanie zobowiązania po stronie pozwanego do jego zwrotu.

W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 9.000 zł, gdyż postanowienia wzorca umownego – Ogólne warunki ubezpieczenia oraz Tabela opłat i limitów, stanowiące integralną całość umowy, na podstawie których pozwany zatrzymał część wartości polisy tytułem opłaty likwidacyjnej, wyczerpują dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c.

Brak indywidualnego uzgodnienia treści opłaty likwidacyjnej i posługiwanie się w tym zakresie przez stronę pozwaną wzorcem nie był sporny.

Jednocześnie, zdaniem Sądu postanowienie umowy ubezpieczenia zawarte w punkcie 10 Tabeli opłat i limitów, dotyczące ustalenia opłaty likwidacyjnej ukształtowało prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Pobrana od powódki opłata likwidacyjna była rażąco wygórowana, bez uzasadnienia dla pobrania znacznej części uiszczonej przez powoda składek i doprowadziła do bezpodstawnego zubożenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy, naruszając równowagę kontraktową. Dodatkowo abuzywny charakter postanowienia umowy podkreśla fakt, że przejęcie przez stronę pozwaną środków powódki nastąpiło na zasadzie automatyzmu, ryczałtu, w całkowitym oderwaniu od kosztów pozwanej spółki poniesionych na rzecz powoda z tytułu likwidacji polisy.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu I instancji strona pozwana nie wykazała, iż potrącenie przez nią opłaty likwidacyjnej wynika z poniesionych przez nią kosztów, związanych z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. Wskazała wprawdzie, że uiszcza kwotę 6.000 zł z tytułu prowizji dla agenta oraz poniosła koszty akwizycji, bezpośrednio i pośrednio, jednakże Sąd uznał, że działalność akwizycyjna strony pozwanej jest materią zarządzania wewnętrznego, a konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia.

Ponadto Sąd stwierdził, iż wydatki wskazane przez stronę pozwaną są kosztami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłyby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powódkę.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut, iż świadczenie w postaci wypłaty wartości wykupu stanowi jedno ze świadczeń głównych stron (art. 385¹ § 1 zd. 3 kc). Sąd nie zgodził się z taką oceną wskazanego świadczenia. Zgłoszony przez powódkę zarzut abuzywności nie dotyczył bowiem świadczenia ubezpieczyciela w postaci wypłaty wartości wykupu, ale świadczenia ubezpieczonego w postaci opłaty likwidacyjnej pobieranej przed całkowitą wypłatą wartości wykupu. Świadczenie w postaci opłaty likwidacyjnej nie może stanowić głównego świadczenia stron umowy ubezpieczenia, bowiem nie jest przedmiotowo istotnym składnikiem tej umowy (essentialia negotii), a jest tylko postanowieniem przewidzianym na wypadek przedwczesnego jej rozwiązania. W przedmiotowej sprawie do głównych

świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powoda.

Reasumując, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną, jako przedsiębiorcą, a powódką, jako konsumentem. Jej postanowienia nie zostały uzgodnione z powódką indywidualnie, a do głównych świadczeń stron nie należała opłata likwidacyjna, a postanowienie punktu 10 Tabeli opłat i limitów, dotyczące opłaty likwidacyjnej, określało prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W związku z tym postanowienia, które formalnie uprawniały stronę pozwaną do zatrzymania w piątym roku okresu inwestycji 1,5 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, w wypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie, są niedozwolonymi klauzulami, których treść odpowiada klauzulom uregulowanym w art. 385³ pkt 17 oraz 12 k.c.

Skoro przedmiotowe postanowienie jest abuzywne, to nie wiąże ono powódki. Tym samym pobrane na jego podstawie przez pozwaną świadczenie w wysokości 9.000 zł było nienależne i jako takie z mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. podlega zwrotowi.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wiedzy aktuarialnej;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia wzorca umowy nie określają jednoznacznie głównych świadczeń stron, podczas gdy świadczenie wypłaty wartości polisy (w którego wysokości uwzględniona jest opłata likwidacyjna), określone w OWU, stanowi jedno z głównych świadczeń ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi i zostało sformułowane w OWU w sposób jednoznaczny;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stosowanie przez pozwanego postanowień OWU odnoszących się do świadczenia wypłaty wartości polisy, w tym opłat likwidacyjnych sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, w ramach dokonywanej oceny zgodności zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy z dobrymi obyczajami, istotnych okoliczności związanych ze szczególnym charakterem (naturą) stosunku prawnego wynikającego z treści wzorca umowy, z którym zgodne były zarówno treść, jak i cel kwestionowanego postanowienia wzorca;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, że świadczenie wypłaty wartości polisy, w którego wysokość wkalkulowana jest opłata likwidacyjna nie pozostaje w związku z ryzykiem i kosztami pozwanego;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385³ pkt 17 w zw. z art. 385¹ i art. 396 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 409 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kwota pobrana od powódki w wysokości 9 000 zł stanowi nienależne świadczenie, gdy tymczasem z treści ww. przepisu wynika, że

obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, zaś pozwany poprzez wypłatę agentowi ubezpieczeniowemu prowizji w wysokości 6 000 zł – co Sąd I instancji uznał za okoliczność bezsprzeczną i jej nie kwestionował, w zakresie tejże kwoty nie jest już wzbogacony i nie można od pozwanego żądać zwrotu w istocie świadczenia, które utraciło przymiot nienależnego.

Wskazując na te zarzuty, ubezpieczyciel wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Za Sądem pierwszej instancji powtórzyć należy, że unormowania zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia i tabeli opłat i limitów, dotyczące opłaty likwidacyjnej pobieranej przez pozwanego, w przypadku wypowiedzenia umowy w pierwszych 10 latach jej obowiązywania uznać należy za klauzule niedozwolone w myśl art. 385¹ § 1 k.c., co w konsekwencji oznacza konieczność zwrotu przez pozwanego na rzecz powódki pobranej kwoty.

W pierwszej kolejności, wskazać należy, że umowa zawarta między stronami ma charakter umowy mieszanej i z całą pewnością nie jest „klasyczną umową ubezpieczenia”. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w przeważającej mierze ma ona charakter umowy inwestycyjnej, a nie stricte ubezpieczeniowej. Tym samym niezasadnie strona pozwana twierdziła, że poniesiona przez powódkę opłata likwidacyjna jest świadczeniem głównym i w związku z tym nie może podlegać kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. W umowie, do której przystąpiła powódka, główne świadczenia stron ograniczały się do obowiązku zapłaty składki przez ubezpieczonego i świadczenia usług ubezpieczeniowych po stronie ubezpieczyciela, w szczególności spełnienia świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego, zaś w zakresie elementu inwestycyjnego umowy - na obowiązku lokowania środków w określone produkty inwestycyjne. Niezależnie od powyższego, jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, nawet gdyby przyjąć, że opłata likwidacyjna stanowiła główne świadczenie to jako sformułowana w sposób niejednoznaczny mogła podlegać ocenie pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. i następnych. Kwestia ta została wyczerpująco wyjaśniona przez Sąd pierwszej instancji, ocenę taką w całości przyjmuje Sąd Okręgowy, zbędne jest zatem jej powielanie. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty likwidacyjnej czy quasi-opłaty, tzn. potrącenia procentowo określonej części świadczenia wykupu (przy czym cel obu jest identyczny) nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisolokate, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c., ponadto rację ma też Sąd twierdząc, że postanowienia odnośnie świadczenia wykupu są niejasne i nieczytelne, zawierają wielokrotne i rozbudowane odwołania i normy odsyłające, co utrudnia ich odczytanie i zrozumienie, zwłaszcza przeciętnemu klientowi, niezwiązanemu z rykiem ubezpieczeń. Tym samym, nawet gdyby było to świadczenie główne, to i tak można by dokonać jego oceny przez pryzmat przepisów o klauzulach niedozwolonych.

Stwierdzić należy także, że arbitralne przejęcie przez ubezpieczyciela znacznej części wpłaconych przez powoda środków, w wysokości nie mającej w ocenie Sądu związku z rzeczywiście poniesionymi kosztami, oraz fakt, że w takich

okolicznościach to wyłącznie powódka ponosiła ryzyko wcześniejszego rozwiązania umowy rażąco naruszało jej interes jako konsumenta, a nadto było wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Ocena taka znajduje oparcie w licznym orzecznictwie zarówno UOKiK, jak i sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego podstawą do obciążania konsumenta całością kosztów prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku rozwiązania umowy nie może być przepis art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Przepis ten stanowi o obowiązku dokonania takiej kalkulacji składki, by umożliwiła ona wykonanie wszystkich zobowiązań i pokrycie kosztów działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń. W przepisie tym jest mowa o wysokości składki nie zaś o „świadczeniu wykupu”. Strona pozwana nie może wbrew treści cytowanej ustawy przenosić ryzyka działalności na konsumenta w swoistej sankcji za wcześniejsze rozwiązanie umowy (tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXV C 1699/12).

Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma także podstaw by uznać, że pozwany poprzez zapłatę kwoty prowizji na rzecz agenta spełnił przesłankę zużycia uzyskanej korzyści i nie jest już wzbogacony. Nie każde bowiem zużycie lub utrata prowadzi do wygaśnięcia obowiązku zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. Konieczny jest więc, jak wskazał Sąd Najwyższy, brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek „korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia” (vide: wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09). Charakter działalności pozwanego przeczy powyższemu. Mimo, że był on zobowiązany do uiszczenia agentowi umówionej prowizji, to przez cały okres umowy uzyskiwał od powoda cykliczne należności w postaci opłat administracyjnych, za zarządzanie czy operacyjnych. Nie można więc stwierdzić, że pozwany nie jest już obecnie wzbogacony, a jego majątek jest identyczny jak przed otrzymaniem kwoty wzbogacenia w postaci opłaty likwidacyjnej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie wiedzy aktuarialnej. Opinia taka w ocenie Sądu Okręgowego byłaby nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ pozwany kalkulując wysokość ponoszonych kosztów nie bierze pod uwagę pojedynczej umowy, lecz cały ich portfel. Tymczasem sankcja za wcześniejsze rozwiązanie umowy obciąża konkretną osobę, prowadząc tym samym do przerzucenia całego ciężaru strat przedsiębiorstwa na podmiot, który nie może ponosić ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok odpowiada prawu i wyrażone w nim stanowisko jest zbieżne z orzecznictwem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawach incydentalnych, wyrokami SOKiK- u i Sądów Apelacyjnych (cytowano orzeczenia SA w Łodzi, ale choćby i w Warszawie również linia orzecznicza stoi na takim samym stanowisku), a wreszcie także Sądu Najwyższego. W konsekwencji zapis jako niewiążący dla stron, nie może stanowić podstawy naliczenia opłaty likwidacyjnej czy potrącenia procentowo określonej części świadczenia i zasadne było zasądzenie żądanej kwoty na rzecz powoda. Zapisy umowy poddane kontroli uznać należało za niedozwolone, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, spełnione bowiem zostały wszystkie przesłanki określone art. 385⁽¹⁾ § 1 kc.

Wskazać należy także, że konsument zawierając z przedsiębiorcą umowę musi mieć pewność łączących strony postanowień umowy, mieć jasność i świadomość przysługujących mu praw jak również ciążących na nim obowiązków. Natomiast na etapie zawierania umowy klient nie miał świadomości na temat tego jakie środki i w jakiej wysokości zostaną zatrzymane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego zakończenia umowy. Sąd Okręgowy nie zgadza się tu z twierdzeniami pozwanego, że opłata ta została prawidłowo ustalona, a klient został o niej należycie poinformowany. Nie sposób więc stwierdzić, że zapisy te były sformułowane przejrzysto. Sam fakt przedstawienia wzorca umownego przed podpisaniem umowy nie jest wystarczający. Konsument nie może być w trakcie realizowania umowy zaskakiwany nakładaniem na niego obowiązku zwrotu kwot, których wyliczenie nasuwa wątpliwości. Brak precyzji i dokładności formułowania postanowień umowy jest również przesłanką sprzeczności z dobrymi obyczajami

i może stanowić o rażącem naruszeniu praw konsumenta (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 849/14). Kwestia ta, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie wymagała dokładniejszego uzasadnienia.

Wskazać jednak należy, że błędne jest uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty likwidacyjnej. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c.